



Porozumienie Podkrakowskie

Biuletyn Członków i Sympatyków Porozumienia Podkrakowskiego

Pismo bezpłatne

Zarząd obraduje



Od Walnego Zebrania Zarząd spotkał się kilka razy. Po dokonaniu podziału funkcji i uchwaleniu regulaminu pracy energicznie przystąpiono do działania.

Pierwsze efekty już są widoczne; rejestracja Stowarzyszenia, koszulki z logo i baner, czynny udział w imprezach w Gaju i Zelkowie, a także próba wydania własnej gazety.

Jesteśmy zarejestrowani



20 sierpnia 2008 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia dokonał wpisu naszego Stowarzyszenia do Krajowego Rejestru Sądowego.

10 lat Stowarzyszenia



To już dziesięć lat jesteśmy razem. Niektórzy od samego początku. O historii powstania naszego Stowarzyszenia pisze Józef Krzyworzeka - Starosta krakowski.

Nasz udział



Porozumienie Podkrakowskie było partnerem i uczestnikiem XIX Ogólnopolskiego Zlotu Turystycznego Szlakiem Gen. Józefa Bema, który odbył się w miejscowości Gaj (gm. Mogilany) w dniach 1 i 2 czerwca 2008 r.

Walne Zebranie wybrało władze Nowe otwarcie

Sąd rejonowy dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie zarejestrował zmiany w Krajowym Rejestrze Sądowym uchwalone przez Walne Zebranie Członków Porozumienia Podkrakowskiego, które odbyło się w dniu 19 maja 2008 roku w Krakowie.



Walne Zebranie otworzył Józef Krzyworzeka - Starosta Krakowski

Adam Wójcik

sekretarz@powiat.krakow.pl
tel. 600 22 13 98

Oznacza to, że podjęte uchwały są ważne i wszystkie wybrane władze Stowarzyszenia zostały wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego. Przypomnijmy, że Walne Zebranie oprócz spraw proceduralnych podjęło uchwały zasadnicze dotyczące zmiany statutu stowarzyszenia, wyboru władz stowarzyszenia oraz uchwalenia wysokości składek. Dla przypomnienia podam, że zmiany w statucie oprócz kosmetyki, zawierały kluczowy element, tzn. nowum po-

legające na możliwości działania stowarzyszenia w ramach tzw. jednostek terenowych (rozdział VI statutu). Daje to możliwość lepszego samorealizowania się członkom stowarzyszenia, umożliwiając im zakładanie kół terenowych z bardzo dużą swobodą działania. Pomysłodawcą i autorem zmian w statucie był Józef Krzyworzeka - starosta krakowski.

Następna podjęta uchwała, to wybór przewodniczącego Stowarzyszenia. Zaproponowano moją kandydaturę i w głosowaniu tajnym zostałem wybrany jednogłośnie, za co teraz jeszcze raz serdecznie

dziękuję. Wybrany został też zarząd, komisja rewizyjna i sąd koleżeński stowarzyszenia. Na koniec podjęta została uchwała o wysokości składek, która decyzją Walnego Zebrania wynosi 50 zł rocznie.

W przerwach na liczenie głosów losowano koszulki Stowarzyszenia. 10 koszulek z nadrukowanym logo i nazwą naszego stowarzyszenia trafiło do rąk szczęśliwców. To, że koszulki pojawiły się już na tym zebraniu zawdzięczamy przede wszystkim Jurkowi Cywickiemu, który zrobił projekt i znalazł producenta.

26 maja 2008 r. ukonstytuował się zarząd stowarzyszenia, komisja rewizyjna i sąd koleżeński. To na nas Państwo zagłosowaliście i od nas oczekujecie działania, ale ze swej strony, jako przewodniczący, pragnę prosić o ścisłą współpracę z nami.

Proszę do mnie dzwonić, kontaktować się przez e-mail lub osobiście, z pomysłem, z własną inicjatywą.

To pierwsze wydanie Biuletynu Porozumienia Podkrakowskiego to prawie „partyzantka”. Aby mógł być nadal wydawany potrzebne są od Państwa informacje z terenu. Biuletyn musi żyć życiem mieszkańców, musi o nich pisać i przez nich być czytany, a to już jest zadanie dla nas wszystkich.

Adam Wójcik



Przewodniczący Stowarzyszenia - Adam Wójcik



Zwycięzcy losowania prezentują koszulki

Koszulki z logo



10 koszulek z logo Porozumienia Podkrakowskiego zostało rozlosowanych na Walnym Zebraniu Stowarzyszenia. W charakterze losującej „sierotki” wystąpiła p. Lidia Pycińska.

Koszulki w kolorach złotym i niebieskim z wyraźnym logo i napisem na plecach zostały wykonane z inicjatywy Zarządu z przeznaczeniem dla uczestników imprez w których będą brać udział członkowie Stowarzyszenia. Pierwszą taką imprezą, na której w koszulce i w charakterze konferansjera wystąpił p. Jerzy Rogala, był Rajd im. Józefa Bema w Gaju gm. Mogilany.

Przyjmowane są już indywidualne zamówienia na koszulki. W tej sprawie można kontaktować się z przewodniczącym p. Adamem Wójcikiem lub sekretarzem p. Łukaszem Krupą. Koszulki stanowią doskonały element promocji naszego Stowarzyszenia. Proponujemy, by były wręczane jako nagrody dla uczestników imprez które wspiera Stowarzyszenie.

Nasz baner



„Jak cię widzą tak cię piszą” - mówi stare, mądre przysłowie. Skoro tak, to nasze Stowarzyszenie musi być widoczne, bo inaczej każda, nawet doskonała inicjatywa, może zostać niezauważona.

Z takim przeznaczeniem został wykonany duży, szeroki na 4 metry, baner z logo i bardzo czytelną nazwą. Teraz informacja o naszej obecności i działaniu nie umknie oku obserwatora. Sprawdziłmy już jego skuteczność na imprezie w Gaju i z całym przekonaniem można stwierdzić, że prezentuje się doskonale.

Wykonany z trwałej folii, wyposażony w otwory do zamocowania linek, będzie mógł być wielokrotnie wykorzystany podczas imprez organizowanych i wspieranych przez nasze Stowarzyszenie.

Lokalne inicjatywy udziału Stowarzyszenia w imprezach prosimy zgłaszać Zarządowi z wyprzedzeniem, aby można było je skoordynować, a także odpowiednio wcześniej przygotować i odebrać baner.

Przewodniczący Klubu Radnych PP



JERZY ROGALA został wybrany przewodniczącym Klubu Radnych Porozumienia Podkrakowskiego.

Gratulujemy wyboru!

Plan działań Porozumienia Podkrakowskiego
Zarząd obraduje

Od Walnego Zebrania zarząd Porozumienia spotkał się kilka razy. Ponieważ mieliśmy już przykre doświadczenie z zatwierdzeniem Walnego Zebrania z lutego b.r., dlatego też po dokonaniu wyboru funkcji w zarządzie i uchwaleniu regulaminu pracy zarządu skupiliśmy się na sprawach bieżących.



Zarząd Stowarzyszenia po ukonstytuowaniu się

Adam Wójcik

sekretarz@powiat.krakow.pl

Pilnie potrzebowaliśmy rozstrzygnięcia naszego uczestnictwa w XIX Ogólnopolskim Zlocie Turystycznym im. Generała Bema w Mogilanach. Podjęliśmy decyzję pozytywną i zostaliśmy partnerem imprezy. Mieliśmy tam swój baner, nagrody i było sympatycznie. O całej imprezie pisze Jurek Rogala, namawiając jednocześnie do patronowania imprezie w przyszłym roku. Podobnie zaznaczyliśmy swój udział jako Porozumienia na pikniku w Zelkowie.

Postanowienie Sądu Rejonowego dla Krakowa – Śródmieścia z dnia 19.08.2008 r. o wpisaniu do KRS władz stowarzyszenia, zatwierdzeniu zmian w statucie i wszystkich podjętych na Walnym Zebraniu uchwał, pozwoliło zarządowi odetchnąć z ulgą i zmobilizowało do zaproszenia wszystkich członków stowarzyszenia na spotkanie integracyjne.

Trzeba również dodać, że dzięki determinacji Jurka Cywickiego w ekspresowym tempie robimy ten właśnie pierwszy numer Biuletynu Porozumienia Podkrakowskiego. Myślę, że to dobry

pomysł, aby niewielkim nakładem finansowym wydawać swoje pismo. Oczywiście częstotliwość wydawania Biuletynu będzie zależała od woli wszystkich członków porozumienia, a wypełnienie treścią – to zadanie również dla wszystkich.

z tym że każde wydanie koncentrowałoby się na danym terenie (np. okręgu wyborczym), poruszałyby sprawy przede wszystkim z tego terenu i promowałyby też naszych członków tam mieszkających i działających.



Zarząd przegląda dokumenty rejestracyjne

Zarząd ze swej strony ma za zadanie koordynować tę, jak i inne inicjatywy i oczywiście je zrealizować. Poddaję pod Państwa ocenę określenie sobie terminarza wydań,

Najbliższe dni zarząd poświęci na dokończenie spraw formalnych, tzn. założenie konta bankowego, uzyskanie regonu, weryfikację deklaracji i danych adresowych.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA:



ADAM WÓJCIK - przewodniczący
WOJCIECH BURMISTRZ - zastępca
ŁUKASZ KRUPA - sekretarz
ANDRZEJ KRAWCZYK - skarbnik
JANINA LASOŃ - członek
TADEUSZ NABAGŁO - członek
JERZY ROGALA - członek

KOMISJA REWIZYJNA:

JERZY CYWICKI - przewodniczący
KAROL PAPISZ - zastępca
JANUSZ KOŁACZ - sekretarz

SĄD KOLEŻEŃSKI:

KAZIMIERZ CZEKAJ - przewodniczący
WIESŁAW JAGIEŁŁO - członek
PAWEŁ LIPOWCZAN - członek
MARIAN PASZCZA - członek
LIDIA PYCIŃSKA - członek



Dyskusja o kształcie naszego Biuletynu

Starosta o historii Porozumienia Już 10 lat jesteśmy razem

W maju 1990 r. moje pokolenie poszło po raz pierwszy w powojennej Polsce na wolne wybory. Na fali „Solidarnościowej Rewolucji” szliśmy zagospodarować daną nam wolność stanowienia o naszych miejscowych sprawach.



Józef Krzyworzeka - Starosta Krakowski

Józef Krzyworzeka

starosta@powiat.krakow.pl

Lokalna Polska - to znaczyło bardzo wiele. Gminy, bo o nich mowa, wyposażono w mienie komunalne i dochody własne, podstawę samodzielności, możliwość realizowania własnych planów, potrzeb i ambicji. Przekazano im 85% zadań publicznych będących we władztwie Naczelników Gmin, przedstawicielei administracji rządowej, a właściwie rezydentów wszechwładnych Komitetów PZPR. Przekazano im wiele problemów i kłopotów z których rozwiązaniem nie radziła sobie dotychczasowa administracja, czyli podstawową przyczynę ostatecznego upadku w 1989 roku socjalistycznego Państwa. Wiele wyobraźni i odwagi trzeba było, by zdecydować się na oddanie tak wiele władzy na sam dół, by partyjne plany i wskaźniki zastąpić zaradnością i inicjatywą ludzi.

Jakże wielu pozostałych dotąd w przymusowym uśpieniu ludzi zaangażowało się z całych sił w to, co najpilniejsze, najpotrzebniejsze. Sądzę, że zrobiliśmy wiele w sferze materialnej, takiej jak wodociągi, drogi, chodniki, kanalizacje, szkoły i dużo innych drobniejszych. Tak wiele, udało się w oświa-

cie, sporcie i kulturze. Z największą determinacją budowaliśmy więzi społeczne, umiejętność porozumiewania się i dochodzenia do wspólnych, dobrych decyzji

A potem?
Potem było raz lepiej, raz gorzej. Coprawda w 1998 roku utworzono jeszcze powiaty i samorządowe województwa, ale nie wyposażono ich wystarczająco w kompetencje i środki.

Zamiast przenieść do nich dotychczasowe uprawnienia i zadania administracji rządowej, wykonywane przez szczebel wojewódzki a nawet centralny, postąpiono niestety inaczej. To gminom odbierano wcześniej przyznane zadania oddalając urząd od obywatela. Pogarszano stan samorządowych finansów, nakładając z kolei nowe zadania bez przyznawania na nie funduszy.

Znacznie gorsza rzecz stała się jednak przed wyborami do gmin i powiatów w 1998 roku. W walce o przejęcie pełni władzy w kraju, zwycięskie - w Sejmowych wyborach poprzedniego roku - ugrupowania postanowiły „zdobyć po partyjnemu” gminy i nowotworzone powiaty. We wszystkich gminach powyżej 20 tys. mieszkańców zadekretowano wybory na listy kandydatów, a nie bezpośrednio, jak dotąd, „na konkret-

nego człowieka”.

Czy mogliśmy pozostać obojętni?

Przecież minęło dopiero osiem lat od samorządowego przełomu, a hydra centralizacji, resortowej Polski, klamkowania po ministerstwach, łaski lub niełaski partyjnych czy rządowych dygnitarzy była tuż, tuż, na wyciągnięcie ręki. To przecież było oczywiste, że u swojego wojewody załatwisz więcej, bo jesteś z tej samej partii, jesteś posłuszny to możesz więcej. To co było wtedy przeczuciem, sprawdzono w następnych latach.

Można było czekać bezczynnie i nic nie robić, można było porozumieć się i razem przeciwstawić. Nie pamiętam już gdzie taka myśl zakiełkowała, czy była to Skawina, Liszki, Krzeszowice, Zabierzów, czy może Czernichów lub Mogilany. To w sumie nieistotne. Ważna była inicjatywa, porozumienie się ponad granicami gmin, ich przedstawicieli, działaczy samorządowych, dla dobra lokalnych społeczności. Taki był początek naszej organizacji, wiosną 1998 roku. Dołączyli do nas wkrótce przedstawiciele Wielkiej Wsi, Jerzmanowic-Przełęcz i Igołomi-Wawrzeńczyk. Po czterech latach, w następnej już kadencji, zaczęliśmy współpracować z Bur-

mistrzem Skały, Wójtem Sułozzowej i kolegami wywodzącymi się z nurtu ludowego, głównie z gmin północnych.

To początek, przed dziesięć laty, POROZUMIENIA PODKRAKOWSKIEGO - samorządowego stowarzyszenia ludzi dobrej woli; tych którzy wierzą, że w lokalnych sprawach decyzje powinny być podejmowane najbliżej ludzi. Przez nas samych, dla nas samych. Są wśród nas obecni przedstawiciele różnych poglądów, opcji, a nawet partii. Niektórzy z nas, delegowani niejako przez samorząd, próbowali nawet zdobyć miejsce w Sejmie, by tam u źródeł stanowienia prawa próbować bronić Polski lokalnej.

Czy nam się udało?

Chyba tak, skoro uzyskaliśmy faktyczny wpływ na sprawy powiatu. Jacek Krupa był wicestarostą w pierwszej kadencji i starostą w drugiej a teraz jest posłem na Sejm. W trzeciej z kolei kadencji również współzrządzimy z dużym potencjałem znaczenia naszego głosu i wpływu na sprawy samorządowe w powiecie. Myślę, że nam się udało i warto to kontynuować.

Z ogromną serdecznością i podziękowaniem, przyjacielom i wszystkim życzliwym.

Józef Krzyworzeka

Byliśmy w Sejmie



Z inicjatywy byłego starosty krakowskiego, obecnie posła Jacka Krupy i członka naszego Stowarzyszenia, zwiedziliśmy Sejm.

Pan poseł doskonale wcielił się w rolę przewodnika, oprowadzając nas po kuluarach i ze szczegółami opowiadał o codziennej pracy posła. Z sejmowej galerii obserwowaliśmy obrady, które w tym dniu nie wzbudzały emocji, a szkoda. Na galerii w trakcie obrad Sejmu zwiedzający zobowiązani są zachować ciszę i powagę, a w szczególności wstrzymać się od wyrażania poparcia lub dezaprobaty w stosunku do toczących się obrad przez oklaski lub w jakikolwiek inny sposób.

W sali Wszechnicy Sejmowej, po zapoznaniu się z wydawnictwami sejmowymi, wysłuchaliśmy interesującego wykładu na temat pracy służb odpowiedzialnych za sprawne funkcjonowanie tej instytucji. Gmach przy ulicy Wiejskiej tętni życiem całą dobę. Z dala od błysku jupiterów i szumu telewizyjnych kamer trwają obrady komisji i podkomisji, pełną parą pracuje sejmowe wydawnictwo, by wszystkie wystąpienia, pytania i interpelacje, uchwały i ustawy były wydrukowane już na następny dzień i znalazły się w poselskich skrytkach. Sprawozdania stenograficzne obrad nie tylko dokładnie dokumentują wszystkie wypowiedzi, ale też reakcję sali, np. oklaski, gwizdy, tupanie czy pojedyncze okrzyki. Sejm ma także własne czasopismo, na bieżąco prowadzona jest strona internetowa i biuro prasowe. Prawie całą dobę pracują też stołówki i służby odpowiedzialne za prawidłowy przebieg procesu legislacyjnego. Ich rolą jest wykonywanie zadań organizacyjno-technicznych i doradczych związanych z działalnością Sejmu i jego organów, stwarzanie posłom warunków do wykonywania mandatu, a także udostępnianie informacji publicznej dotyczącej Sejmu.

Zorganizowanie wycieczki nie jest łatwe, wymaga to długotrwałych i precyzyjnych uzgodnień z Wszechnicą Sejmową oraz cierpliwego oczekiwania na wyznaczenie terminu, zwykle około trzy miesiące. Uczestnicy wcześniej muszą podać swoje szczegółowe dane i przejść taką kontrolę prowadzoną przez straż Marszałkowską przy wejściu do budynku.

Po obiedzie w restauracji sejmowej zwiedziliśmy z przewodnikiem warszawską Starówkę.

- To już druga wycieczka do Sejmu, którą zorganizowałem dla mieszkańców powiatu krakowskiego. Wcześniej przebywała tu młodzież. Takie swoiste lekcje wychowania obywatelskiego planuję także dla nauczycieli, strażaków czy rolników z naszego powiatu - mówi poseł Jacek Krupa.

Dowcip numeru



Opowiada
Adam Wójcik -
przewodniczący
Stowarzyszenia
Porozumienie
Podkrakowskie

Na blogu internetowym pojawił się rozpaczliwy apel o pomoc:

Pomóżcie! Dzisiaj kupiłam samochód z komisji i nie wiem jakie paliwo mam zatankować?

RADY od INTERNAUTÓW:

- Przysiwieć zapalniczką przy wlewie paliwa i zobacz sama!!! Potem wlej ropę. Jeśli to benzyniak to nie doczekasz, „POTEM”.

- Jeśli samochód jest koloru niebieskiego lub zielonego lejemy ropę. Jeśli żółty to jest na gaz. Do reszty lejemy benzynę.

- Najlepiej nalej wody. Wtedy w serwisie udzielą ci wyczerpujących informacji.

- Jak samochód robi „brum brum” to jest benzyniak, a jak „kle kle” to ropniak. A jeśli robi „brum i kle” - śmiało tankuj gaz.

Konkurs fotograficzny



Zrób zdjęcie - wygraj nagrodę!

A dokładniej, zrób śmieszne, może zaskakujące, ukazujące absurdalność sytuacji, a może po prostu fajne, wesołe zdjęcie.

Pośmiejemy się razem z Tobą, a jeśli spośród wszystkich przysłanych do nas zdjęć Twoje będzie naszym zdaniem najśmieszniejsze, to oprócz wyróżnienia, splendoru i nagrody, zostanie ono wydrukowane w naszym Biuletynie.

Zdjęcia należy nadsyłać wyłącznie pocztą elektroniczną na adres: w3@galicja.pl

W przysłanym mailu proszę podać swoje imię i nazwisko oraz opis miejsca i sytuacji przedstawionej na zdjęciu. Mile widziany jest podpis lub krótki komentarz pod zdjęciem.

Biuletyn
Członków i Sympatyków
Stowarzyszenia

Redaguje Zespół w składzie:
Jerzy Cywicki, Łukasz Krupa,
Tadeusz Nabagło, Jerzy Rogala,
Adam Wójcik.

Skład i łamanie - Jerzy Cywicki

Rajd szlakami gen. Józefa Bema
Wędrowka i poezja

Porozumienie Podkrakowskie było partnerem i uczestnikiem rajdu szlakiem generała Józefa Bema, który odbył się w miejscowości Gaj (gm. Mogilany) w dniach 1 i 2 czerwca 2008 r. Imprezę prowadził p. Jerzy Rogala

Jerzy Rogala

jrogala@powiat.krakow.pl

Dwukrotnie podczas zakończenia przed szkołą w Gaju XIX Ogólnopolskiego Złotu Turystycznego Szlakiem Gen. Józefa Bema z rajdowej sceny spłynęły wersety poematu „Bema pamięci rapsod żałobny”. Pierwszy raz, spontanicznie odczytane przez dorosłą uczestniczkę trasy pieszej z maleńkiego, kieszonkowego tomiku wierszy Cypriana Kamila Norwida - drugi raz, godzinę później, pięknie wyrecytowane przez uczennicę szkoły w Gaju podczas programu artystycznego „Węgry - kraj brataników”. Czyżby osiem lat temu, gdy z ówczesnym konsulem węgierskim Istvanem Kovacssem uzgadnialiśmy szczegóły dwujęzycznego tekstu na tablicy upamiętniającej pobyt Bohatera w latach 1801-1809 w Gaju, duchy romantycznej przeszłości obu narodów, kierując



Nagrody ufundowane przez Porozumienie Podkrakowskie rozdają: Adam Wójcik, Jerzy Rogala, Tadeusz Nabagło, Andrzej Osiniak

naszymi poczynaniami, przewidywały ponadpokoleniową trwałość połączenia wrażliwości na piękno otaczającego świata przyrody z umiłowaniem piękna słowa użytego w szlachetnym celu?

Wędrowka i poezja. Więc to nie przypadek, że adiutantem generała - wędrownika Józefa Bema był największy węgierski poeta Sandor Petofii? Widocznie była wówczas konieczność spotkania się w narodowowyzwoleńczym czynie dwóch „bohaterów wiecznej nadziei” również po to, byśmy teraz mogli ujrzeć

w pełnej krasie nieuchronność bliskiego współistnienia tych dwóch pozornie odległych ludzkich aktywności: marszu i słowa. Po 160. latach od zbratania się polskiego generała z węgierskim poetą na

poezji w każdym pokoleniu. A na tej drodze miło jest spotkać pod koniec pierwszej dekady XXI wieku na szlaku z Radziszowa przez Mogilany do Gaju turystę z tomikiem wierszy w plecaku lub małą dziewczynkę, która z wy-



polach bitewnych Siedmiogrodu i Banatu słysząc słowa: Wiosna Ludów, dotkliwie odczuwam szczególną wartość użycia tego poetyckiego określenia dla uwznioślenia historycznego przekazu następnym pokoleniom wiedzy o ówczesnym zrywku ku wolności. Uświęcenia człowieczej drogi do

piekani na twarzy chce nam przekazać sens słów wielkiego poety: Dalej... Dalej... Zamknięciem oczu wywołuję ocienione kontury wąwozu i staram się usłyszeć odgłosy tej nieskończonej wędrowki, lekkich stąpień jaśniejszych plam nabierających z czasem kształtu zwiewnych postaci rozplywających się w mgłę napełnionej zimnymi porankami powstańczy mi wyobraźni. Pojawiają się nagle jasne szczyty gór na tle ciemnego nieba, te kształty walczą ze sobą, góry przemieniają się w obłoki, które opadają niżej i układają się w poziomą warstwę z lekka pofałdowanej, szerokiej, piaszczystej drogi.